

# Czy na pokładzie jest Diver Med Tech?

Podczas wielu wypraw, operacji i projektów, w których brałem udział jako członek grupy wojskowej, badawczej lub naukowej przekonałem się, że istnieje kilka ogólnie znanych i bardzo ważnych umiejętności, które przynajmniej jedna osoba w zespole powinna umieć. Ktoś z wiedzą medyczną, zwłaszcza obeznany z urazami i chorobami, które mogą się przydarzyć w miejscach Twojego pobytu, jest po prostu niezbędny.

Na pewno warto wziąć udział w [kursach pierwszej pomocy](#). Dają nam one pewność siebie, aby poradzić sobie w danej sytuacji i pomóc poszkodowanemu oraz zachęcić i dodać otuchy osobie, która będzie chciała nam asystować w razie, gdyby coś poszło nie tak. Niestety na kursie podstawowym być może nie nauczymy się, co zrobić w przypadku dużego urazu lub skomplikowanego, specjalistycznego problemu, zwłaszcza jeśli znajdujemy się w większej odległości od pogotowia ratunkowego, np. na pełnym morzu, w systemie jaskiń lub w oddalonym od cywilizacji zakątku świata.

Zaawansowany kurs technika medycznego (Advanced medical technician), podobnie jak inne kursy, w których brałem udział jako członek ekipy ratowniczej w górach i w jaskiniach, daje większą wiedzę i umiejętności. Mogą one uratować komuś życie w sytuacji, gdy nie wystarczy to, czego nauczyłeś się na kursie pierwszej pomocy. Niestety niektóre urazy lub choroby, na które potencjalnie jesteśmy narażeni jako nurkowie bardzo się różnią od innych problemów medycznych i z tego powodu nie są omawiane podczas standardowego kursu. Niektóre sytuacje, takie jak oparzenie przez meduzę czy przerwanie błony bębenkowej są znane poza nurkowaniem, ale zdarzają się rzadko. Inne, np. choroba dekompresyjna występują tylko w nurkowaniu i wymagają pomocy nurkowego technika medycznego - **Diver Medical Technician**.



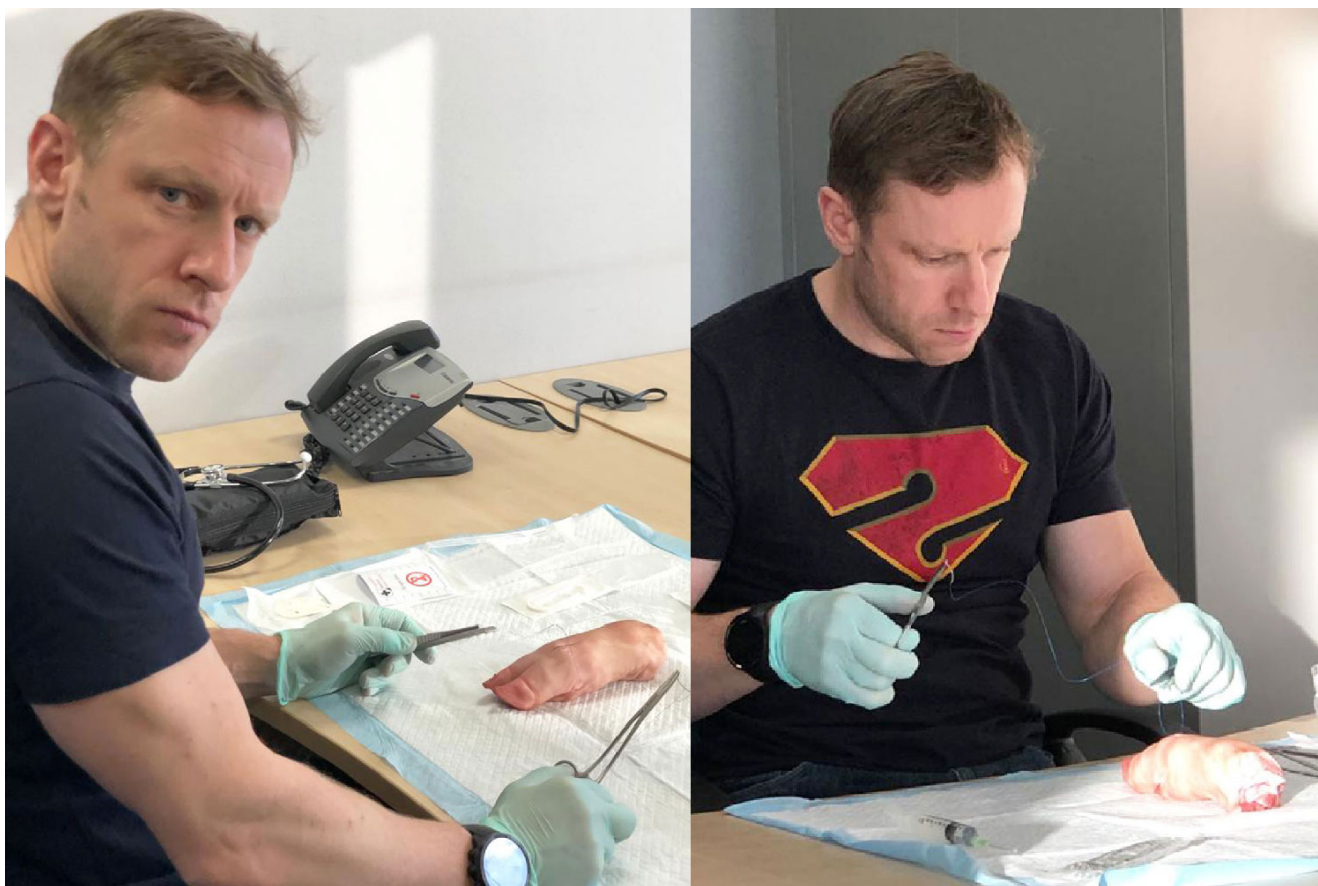
Ja wziąłem udział w kursie prowadzonym przez instruktora DAN Europe i założyciela Diver Medic Chantelle Newman. Taki kurs zazwyczaj trwa dziesięć dni, ale obecnie istnieje możliwość nauki dużej części teorii online przed udziałem w pięciodniowej sesji praktycznej. Uczestnik może korzystać ze slajdów, tekstów oraz materiałów audio i video. Program nauczania online obejmuje pełen zakres tematów i można go zaliczyć we własnym tempie ucząc się o dogodnej porze. W mojej pracy czasem przez wiele dni lub tygodni jestem zajęty w różnych godzinach i zazwyczaj mam bardzo napięty grafik. Z tego powodu poświęcenie całych dwóch tygodni na kurs byłoby dla mnie nierealne, ale nauka online przez kilka tygodni i udział w pięciodniowym kursie w grupie były możliwe.

*Na kursie podstawowym być może nie nauczymy się, co zrobić w przypadku dużego urazu lub skomplikowanego, specjalistycznego problemu, zwłaszcza jeśli znajdujemy się w większej odległości od*

*pogotowia ratunkowego, np. na pełnym morzu, w systemie jaskiń lub w oddalonym od cywilizacji zakątku świata.*

Chociaż w świecie „pocovidowym” staliśmy się bardziej otwarci na naukę online i zajęcia wirtualne, niektóre rzeczy trzeba poznać i przećwiczyć „na żywym organizmie”. Ważne jest, aby w drugim tygodniu uczestnicy osobiście wzięli udział w zajęciach razem z innymi kursantami, aby każdy mógł zadawać pytania, porozmawiać na temat różnych doświadczeń i zrozumieć inne punkty widzenia. Pozwoli to kursantom poznać jak najwięcej potencjalnych scenariuszy, pułapek i rozwiązań.

Podczas kursu uczestnicy będą również mogli przećwiczyć używanie sprzętu diagnostycznego na ludziach, wziąć udział w realistycznych scenariuszach i sprawdzić w praktyce różne metody leczenia – niektóre na innych kursantach, niektóre na fantomach, w zależności od bezpieczeństwa. Czas przeznaczony na zajęcia praktyczne jest niezwykle ważny, ponieważ celem kursu nie jest nauczenie uczestników teorii, aby zdali egzamin pisemny, ale zapewnienie im umiejętności do udzielania pomocy innym osobom w realnym świecie.



Zarówno część online jak i część praktyczna kursu obejmują tematy z podstawowego i zaawansowanego kursu pierwszej pomocy, ale uczestnicy uczą się również pomiaru, zapisywania, oceny, ponownej oceny i interpretacji objawów i symptomów u poszkodowanego w celu podjęcia decyzji, co należy robić dalej. Techniki te to między innymi używanie sprzętu do sprawdzenia **poziomu glukozy we krwi, tętna, natlenienia tkanek, ciśnienia krwi** oraz **analiza moczu**. Informacje uzyskane tymi metodami pozwolą Ci zdiagnozować i poradzić sobie z o wiele większą liczbą problemów niż osoba wyszkolona tylko w udzielaniu pierwszej pomocy. Kurs obejmuje również naukę bardziej zaawansowanych technik i obsługi odpowiedniego sprzętu, w tym **zaawansowane udrażnianie dróg oddechowych, opatrywanie ran i złamań, problemy z zębami, zakładanie szwów, zakładanie cewnika i infuzje dożylnie**.

*Umiejętności te mogą uratować komuś życie w sytuacji, gdy nie wystarczy to, czego nauczyłeś się na kursie pierwszej pomocy.*

Podczas szkolenia omawiane są również tematy typowe dla nurków. Przekonałem się, że wypadki podczas wyprawy nurkowej, do których dochodzi, gdy nurek nie przebywa w wodzie wcale nie są takie rzadkie i niekoniecznie mniej groźne. Są to na przykład rany szarpane, złamania kości, zwichnięcia stawów, wstrząs mózgu, wstrząs anafilaktyczny, hipotermia, udar słoneczny, atak serca i inne. Widziałem więcej wypadków na łodzi niż pod wodą. Dlatego te kluczowe umiejętności medyczne są tak ważne, ale w odróżnieniu od lekarzy my, nurkowie, musimy być w stanie poradzić sobie zarówno z częstymi problemami, jak i tymi, które występują tylko w nurkowaniu.

Już wspomniałem o **chorobie dekompresyjnej**, ale inne urazy to na przykład **uszkodzenie uszu, zatok, płuc i oczu** z powodu ciśnienia w wodzie oraz większe ryzyko **utonięcia, zatrucia tlenem, tlenkiem węgla** lub **dwutlenkiem węgla**. Są one rzadkie na lądzie, ale dość powszechne w nurkowaniu. Kurs jest uaktualniany przez cały czas. Ostatnio zauważyłem, że dodano takie tematy, jak **rekompresja w wodzie** i leczenie improwizowane, które mogą być przydatne na oddalonych terenach. Uaktualnione szkolenie obejmuje również temat **dzieci w nurkowaniu**, co wynika z coraz większej liczby młodych ludzi zaangażowanych w ten sport.





Rolą technika medycznego w sytuacji awaryjnej nie jest wyleczenie poszkodowanego, ale zatrzymanie lub przynajmniej spowolnienie pogorszenia się jego stanu na tyle, aby przewieźć go do szpitala, w którym są specjaliści i sprzęt niezbędny do ustabilizowania go i rozpoczęcia leczenia. Ukończenie kursu pierwszej pomocy oznacza, że dana osoba ma podstawowe umiejętności, aby poradzić sobie w prostych przypadkach i utrzymać poszkodowanego przy życiu do przyjazdu karetki. Na kursie Diver Medical Technician uczestnicy uczą się, co zrobić w razie bardziej skomplikowanych i poważniejszych problemów oraz udzielać pomocy poszkodowanemu przez dłuższy czas.

*Nie jest przesadą stwierdzenie, że umiejętności te mogą mieć kluczowe znaczenie w sytuacji, w której mogłoby dojść do śmierci.*

Umiejętności dodatkowej oceny i leczenia potrzebne do poradzenia sobie w przypadku urazów nurkowych są również niezwykle ważne podczas nurkowania na odległych terenach, które nie muszą oznaczać jeziora w Amazonii lub systemu jaskiń w Indonezji. Nurkowie na łodzi dziennej lub na łodzi safari mogą być

oddaleni o wiele godzin od profesjonalnej pomocy medycznej i znaleźć się w sytuacji, kiedy normalny lekarz, nieprzeszkolony w medycynie hiperbarycznej miałby duży problem. Nie jest przesadą stwierdzenie, że umiejętności te mogą mieć kluczowe znaczenie w sytuacji, w której mogłoby dojść do śmierci.



Po raz pierwszy brałem udział w takim kursie – Defence Diver Medical Technician – 20 lat temu, kiedy byłem w Brytyjskich Siłach Zbrojnych. Od tej pory co kilka lat szkole się, aby utrzymać swoje umiejętności na wysokim poziomie i odnowić certyfikat. Daje mi to nie tylko pewność siebie potrzebną do udzielenia pomocy w razie potrzeby, ale również umiejętności, aby ta pomoc na pewno była odpowiednia. Życie spędzone na nurkowaniu, niezależnie czy jest to zawód czy hobby, to podróż polegająca na zdobywaniu wiedzy, a wiedza zdobyta na tym kursie może uratować życie.

---

## Informacje o kursie DMT

Kurs [Diver Medic Technician](#) został stworzony dla osób wykonujących nurkowania rekreacyjne, techniczne, na potrzeby nauki, w wojsku, policji, straży pożarnej lub w jednostkach bezpieczeństwa publicznego oraz dla tych, którzy nurkują na oddalonych terenach. Uczestnicy tego szkolenia uczą się umiejętności potrzebnych do poradzenia sobie w nurkowej sytuacji awaryjnej. Nurkowie rekreacyjni znajdują się w innych sytuacjach niż nurkowie zawodowi pracujący w bardzo niebezpiecznych warunkach, ale wskaźnik wypadków i śmierci wśród nurków rekreacyjnych jest wyższy, a ich poziom wyszkolenia medycznego niższy.

Na kursie Diver Medic Technician nie nauczysz się, jak nurkować, ale jak ratować życie i udzielać pomocy w przypadku urazów związanych z nurkowaniem. Będziesz wiedział, jak pracować pod presją i kiedy musisz

podjąć tę ważną, ratującą życie decyzję.

Tematy kursu: urazy i ocena poszkodowanego, anatomia człowieka, metody monitorowania parametrów życiowych, metody udzielania pomocy poszkodowanemu na miejscu wypadku i podczas transportu, ocena i udrożnienie dróg oddechowych przy pomocy specjalistycznego sprzętu, podawanie tlenu, RKO, użycie AED, udzielanie pomocy przy małych i zagrażających życiu krwotokach, zakładanie szwów, zatrucia i o wiele więcej.

---

## O autorze

[Andy Torbet](#) pochodzi ze Szkocji, jest podwodnym odkrywcą, profesjonalnym nurkiem jaskiniowym, uprawia skydiving, freediving i wspinaczkę oraz jest producentem filmowym i prezenterem telewizyjnym. Od wielu lat Andy jest członkiem i ambasadorem DAN Europe.

---

**Tłumacz:** [Agnieszka Kostera-Kosterzewska](#)